

Wojna w Syrii a polskie media, czyli niech żyje dżihad!

22 lutego 2020

Niedawno jeden z naszych czytelników zwrócił uwagę, że podawane przez nas informacje z Syrii różnią się od informacji amerykańsko-polskiej telewizji TVN. Poszedłem tym tropem i zajrzałem wczoraj do pierwszych z brzegu artykułów wskazanych przez Google'a: „Rzeczpospolitej” i właśnie TVN. Są to media pronatowskie i ogólnie P0PiSowe: czemu nie, ale to z nich czerpią wiadomości o świecie tzw. elity, inteligencja i pewnie nawet partia Razem. Można spaść z krzesła!

Weźmy najpierw TVN24. Pierwsze co rzuca się w oczy w tekście o tragedii uchodźców pod turecką granicą w Idlibie, to mapa pod ambitnym tytułem „Kontrola nad Syrią” sporządzona przez Polską Agencję Prasową. Zaznaczono tam tereny okupowane przez Turcję, zupełnie pomijając ziemie syryjskie okupowane przez Izrael i Stany Zjednoczone! Tereny Syryjczyków okupowanych przez Izrael zrobiono dyskretnie na całkiem szaro, a na żółto mamy np. południowy region Al-Tanf, który ma być pod kontrolą „Kurdów i rebeliantów”. Tymczasem Kurdów jest tam tylu, co w powiecie wadowickim: są tam przede wszystkim dwie wielkie bazy wojsk USA i to one kontrolują ten teren.

Tym samym żółtym kolorem zaznaczono tereny na wschód od Eufratu. TVN musiał zapomnieć o własnych doniesieniach sprzed 10 dni, jak to opancerzony patrol amerykański został obrzucony kamieniami (TVN dyskretnie pomija zresztą informację, że ów patrol otworzył wtedy ogień i zabił tam 14-letniego dzieciaka) i nawet w końcu ostrzelany przez mieszkańców. Po prostu wojska USA są tam okupantami i tak są traktowani. Kiedy jesienią zeszłego roku Kurdowie rzucali w amerykańskie czołgi ziemniakami, mówiono o wycofaniu się USA ze wschodniej Syrii,

lecz Trump połapał się, że warto zachować tamtejsze pola naftowe dla Stanów Zjednoczonych, co przy okazji pozbawi Syryjczyków finansowania powojennej odbudowy, więc okupacja trwa.

We wczorajszym artykule TVN24 warto jeszcze zwrócić uwagę na trzy rzeczy. Pierwsza: o tym, przeciw komu walczą Syryjczycy wspomagani przez Rosjan czytelnicy mogą dowiedzieć się tylko z mapy PAP („rebelianci” i tajemnicze „ugrupowania islamskie”) lub z przytoczonych w mowie zależnej słów ambasadora Rosji w ONZ („terroryści z ‘dawnej’ – wg TVN24 – Al-Kaidy”). Czyli właściwie Al-Kaida w Syrii nie istnieje? Druga rzecz to słowa ambasador USA w ONZ, że obecnej sytuacji nie są winni Turcy (którzy nota bene wspomagają „ugrupowania islamskie” w Idlibie), lecz Syryjczycy i Rosja. Trzecia to tłumaczenie słów przedstawiciela ONZ, jakoby uchodźców koczujących pod turecką granicą „przesiedlono”. Ale jeśli ktoś ich tam „przesiedlił”, to kto? Syryjczycy? Rosjanie? Turcy? Nie wiadomo!

Jednak bardziej tragikomiczna jest wczorajsza informacja „Rzeczpospolitej” „ONZ: Syria ostrzeliwuje obozy z przesiedlonymi w Idlib”. Została ona oparta na fragmencie doniesienia Sky News z wypowiedzią innego przedstawiciela ONZ niż w TVN24, który mówi (po angielsku), że jeśli ostrzał frontowy zbliży się [pod turecką granicę, gdzie obozują uchodźcy] może dojść do masakry. Ale co nam będą „narzucać w obcych językach”? W Rzepie napisano, jakoby ów przedstawiciel mówił, że ten obszar już „jest ostrzeliwany i bombardowany” (do tego TVN jednak się nie posunął) i z głupiego tłumaczenia wyłania się oszukańczy tytuł w polskiej gazecie, zgrabnie przypisujący na dodatek to kłamstwo ONZ, a nie sobie.

Wojsko syryjskie w ostatnich tygodniach wyzwoliło trochę prowincji Idlib. Teraz nie posuwa się do przodu, bo ma do czynienia z turecką kontrofensywą, pobłogosławioną przez szefa NATO – USA. Ma ona obronić lokalną Al-Kaidę, Legion Boga, Armie Islamu, Państwo Islamskie i tym podobne organizacje dżihadystów, które okupują Idlib. Z wyzwolonych terenów płyną

całe kolekcje zdjęć przydrożnych znaków i napisów, które oddają charakter antysyryjskich „rebeliantów”, zwanych do niedawna „umiarkowaną opozycją”.

Jeśli pominąć różne zakazy i nakazy (nie wolno słuchać muzyki ani śpiewać, palić papierosów, rozmawiać z kobietami, które zresztą muszą zakrywać twarze itd.), mamy tu ilustrację projektu społecznego, popieranego przez NATO. Kilka tłumaczeń: „Niech zabłyśnie słońce kalifatu”, „Islam naszą drogą, dżihad obowiązkiem”, „Ateiści to niewierni, śmierć im”, „Demokracja to religia Zachodu”, „Bracia dżihadyści uwaga: ci, którzy odmawiają islamu to nasi wrogowie”.

O czym jeszcze nie mówią polskie media? Nie mówią, że ok. milionowa rzesza uchodźców jest unieruchomiona, gdyż Turcja, z błogosławieństwem Unii Europejskiej, zamknęła dla nich swoją granicę. Nie mówią, że ci zmarznięci ludzie nie mogą też uciec na wolną stronę frontu, mimo stworzonych tam „korytarzy”, bo lokalne sądy islamskie z góry skazują takich na śmierć a dżihadyści strzelają w plecy całym rodzinom, gdy ktoś próbuje złamać zakaz. Nikt uchodźców nie przesiedlał, tylko uciekali na północ, pod granicę, bo to jest przez dżihadystów dozwolone, by wyrzeć nacisk na Turcję i przyspieszyć jej zbrojną pomoc.

Zamiast pomocy humanitarnej, do Idlibu jadą więc czołgi i masa natowskiej broni i dronów dla dominującej tam Al-Kaidy, która dzięki temu może nie tylko stawiać opór syryjskiemu wojsku lub ostrzeliwać ludność cywilną po drugiej stronie frontu, ale – co się bardzo podoba trzem głównym okupantom Syrii – codziennie wysyłać rakiety i uzbrojone drony na rosyjską bazę wojskową pod Latakiją. To zapewne podoba się też polskim mediom. Sprzedają Polakom wykrzywione informacje hurtowo, jakby brały udział w tej wojnie. Po stronie słońca dżihadu, oczywiście.

Autorstwo: Jerzy Szygiel

Źródło: Strajk.eu

Bibliografia

1.

<https://tvn24.pl/swiat/wojna-w-syrii-dzieci-umieraja-z-zimna-katastrofalna-sytuacja-humanitarna-4199680>

2.

<https://tvn24.pl/swiat/wojna-w-syrii-strzaly-w-kierunku-amerykanow-nagranie-z-incydentu-4036730>

3.

<https://tvn24.pl/swiat/syria-amerykanski-konwoj-obrzucony-ziemiakami-przez-kurdow-ra979437-2294759>

4.

<https://www.rp.pl/Wojna-w-Syrii/200229989-ONZ-Syria-ostrelili-obozy-z-przesiedlonymi-w-Idlib.html>

5.

<https://news.sky.com/story/syria-facing-massacre-on-a-scale-never-seen-before-un-warns-11938217>

6.

<https://strajk.eu/syria-odkryto-kolejny-masowy-grob-ofiar-dzihadystow-popieranych-przez-kraje-nato/>